

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo D. S. (1) przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w Ł. o przywrócenie do pracy i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

D. S. (1) była pracownikiem Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. od dnia 1 maja 1996 roku, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na stanowisku asystenta, od listopada 2000 roku – na stanowisku starszego asystenta. Od 1 stycznia 2013 roku, w związku z wypowiedzeniem zmieniającym warunki pracy i płacy powódki, zmniejszono jej wymiar czasu pracy do 0,6 etatu.

Powódka jest lekarzem okulistą, swą pracę dla pozwanego Szpitala wykonywała na zmianę wraz z innym lekarzem – (...) w Poradni Okulistycznej pozwanego. Podczas wizyty pacjenta w Poradni musi być zebrany wywiad od pacjenta, wykonane badanie ostrości wzroku, zmierzone ciśnienie wewnątrzgałkowe i zbadany w lampie szczelinowej przedni odcinek gałki ocznej oraz tylny odcinek w innym aparacie, wypisana pacjentowi recepta i skierowania. Czas ten średnio wynosił 10-15 minut.

Pracującą razem z powódką pielęgniarka – D. B. (1) wykonywała badania ciśnienia w oku pacjenta, badania pola widzenia, podawała pacjentom krople. Powódka badała pacjenta w lampie szczelinowej, uzupełniała dokumentację lekarską, wypisywała recepty i udzielała pacjentom informacji. Część dokumentacji powódka uzupełniała od razu, a część odkładała na bok. Odłożoną dokumentację powódka uzupełniała w gabinecie po zakończeniu przyjmowania pacjentów, gdy miała do dyspozycji gabinet - do czasu przyjścia lekarza pracującego na drugą zmianę albo wkładała ją do reklamówki. Inni lekarze okuliści uzupełniali dokumentację medyczną pacjentów na bieżąco.

Pielęgniarka pracująca z okulistami nie była uprawniona do wypisywania czegokolwiek na receptach pacjentów. Odmawiała prośbie powódki wypisywania nagłówków recept dla pacjentów.

Wiosną 2010 roku w pozwanym Szpitalu formalnie wprowadzono zakaz wynoszenia przez lekarzy dokumentacji medycznej pacjentów poza teren szpitala. Wcześniej także niedopuszczalne było wynoszenie poza teren szpitala dokumentacji medycznej pacjentów. Nie było żadnego przyzwolenia dyrekcji Szpitala na przeciwnie praktyki.

Powódka sama pobierała z rejestracji karty historii chorób pacjentów, zapisanych na dany dzień i sama oddawała te karty do rejestracji. Zdarzało się, że uzupełniała tę dokumentację poza szpitalem, zabierając ją do domu. Zdawała ją wówczas do rejestracji następnego dnia rano albo w kolejnych dniach, wyjmując karty historii chorób z reklamówki. Zdarzało się, że w rejestracji brak było kart historii chorób pacjentów przyjętych przez powódkę wcześniej, w innym dniu. Kart tych nie było na terenie szpitala. Zwykle od razu po zakończeniu przyjmowania pacjentów powódka opuszczała szpital, odjeżdżając samochodem.

Powódka nigdy nie zgłaszała uciążliwości w związku z niemożliwością uzupełnienia na bieżąco - podczas wizyty pacjentów ich dokumentacji lekarskiej.

W dniu 15 stycznia 2013 roku powódka zakończyła przyjmowanie pacjentów w Poradni o godzinie 12.00. Opuściła gabinet lekarski i w okryciu wierzchnim – płaszczu, udała się do rejestracji, gdzie oddała większą część kart historii chorób pacjentów przyjętych tego dnia. Trzy karty zatrzymała w reklamówce. Z reklamówką tą powódka udała się następnie w stronę wyjścia przez Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie w odległości około 8 metrów od wyjścia ze szpitala została zatrzymana przez dwóch pracowników: pełnomocnika ds. bezpieczeństwa - T. Z. i administratora bezpieczeństwa fizycznego i osobowego - E. Z.. Pracownicy ci poprosili powódkę o udanie się wraz z nimi do gabinetu Dyrektora ds. (...) D. T., na co się zgodziła. Oświadczyła jednak wówczas, że już zakończyła pracę i udaje się do domu.

Zatrzymanie to nastąpiło na skutek polecenia wydanego przez M. B. – przełożoną T. Z., by wyjaśnił czy zgłoszony jej przez pracowników pozwanego zarzut próby wyniesienia przez powódkę dokumentacji medycznej poza teren szpitala, jest prawdziwy.

Najpierw do gabinetu Dyrektora ds. (...) wszedł T. Z. wyjaśniając cel przyścia. Powódka wraz z E. Z. pozostali w sekretariacie. Dyrektor D. T. był zaskoczony sytuacją, nikt wcześniej go o tym nie uprzedził. W gabinecie Dyrektor ds. (...) D. T. wyjaśnił powódce, że jest podejrzenie, że wynosi dokumentację medyczną i że trzeba tę kwestię wyjaśnić. T. Z. zapytał powódkę czy ma w reklamówce dokumentację medyczną. Powódka zaprzeczyła. Następnie Dyrektor ds. (...) D. T. zadał powódce to samo pytanie. Powódka ponownie zaprzeczyła. Na prośbę o okazanie zawartości reklamówki powódka powiedziała, że posiada przy sobie dokumentację medyczną, ale nie szpitalną, po czym opróżniła włożoną w reklamówkę, wyrzucając jej zawartość na dywan. W torbie tej nie było dokumentacji medycznej szpitala. Powódka odmówiła natomiast okazania zawartości reklamówki. Oświadczyła, że ma w niej dokumentację z prywatnego gabinetu.

W tym momencie T. Z. opuścił gabinet Dyrektora i zatelefonował do swej przełożonej – M. B., przekazując przebieg zdarzenia. M. B. skontaktowała się w tym czasie telefonicznie z Dyrektorem Naczelnym W. S., który zdecydował o konieczności wezwania P..

Nikt z obecnych w gabinecie Dyrektora mężczyzn nie sprawdzał zawartości reklamówki D. S. (2). W związku z odmową okazania przez powódkę zawartości reklamówki Dyrektor ds. (...) D. T. polecił wezwanie P. dla wyjaśnienia tej sprawy. Powódka nie żądała wezwania P.. W międzyczasie powódka zatelefonowała do męża, prosząc go o przyjazd do szpitala. Nikt nie zabraniał powódce telefonicznego kontaktowania się z kimkolwiek. Po pewnym czasie do gabinetu Dyrektora przyszedł mąż powódki – G. S. (1). T. Z. i E. Z. opuścili pomieszczenie.

Pomiędzy Dyrektorem, powódką i jej mężem wywiązała się rozmowa, podczas której G. S. (2) wyraził zdziwienie sposobem potraktowania jego żony oraz zniecierpliwienie z powodu braku przyjazdu na miejsce wezwanej przez T. P. i z powodu zatrzymania na terenie szpitala po pracy powódki. Powódka ani jej małżonek nie przyznali podczas tej rozmowy, że powódka jest w posiadaniu przy sobie dokumentacji medycznej pacjentów pozwanego Szpitala.

Po przyjeździe P. i przeszukaniu reklamówki powódki okazało się, że zawierała ona dokumentację pozwanego Szpitala – karty historii chorób pacjentów, przyjętych w Poradni Okulistycznej. W toku kolejnych czynności podjętych przez P., podczas przeszukania domu D. S. (1), znaleziono u niej dokumentację nieżyjącego już pacjenta, przyjętego przez powódkę kilka lat wcześniej. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie nieuprawnionego posiadania dokumentacji medycznej poza terenem szpitala zostało umorzone.

Do Dyrektora Naczelnego Szpitala wcześniej już docierały informacje, że powódka wynosi dokumentację medyczną do domu, co uczuliło go na pewne zachowania D. S. (1).

W dniu 16 stycznia 2013 roku pozwany Szpital zwrócił się do reprezentującego powódkę (...) Związku zawodowego Lekarzy przy (...) im.M. K. w Ł. z zawiadomieniem o zamiarze rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na:

1. wynoszeniu dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej (...) im.M. K. w Ł. poza siedzibę Szpitala bez zgody i wiedzy przełożonych, w przypadkach nieuzasadnionych i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej
2. oświadczenie nieprawdy wobec z-cy Dyrektora Szpitala ds. Medycznych D. T. poprzez twierdzenie, że nie posiada przy sobie dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej i nigdy nie wynosiła i nie wynosi tej dokumentacji poza siedzibę Szpitala, co okazało się twierdzeniem fałszywym
3. narażenie dokumentacji medycznej na utratę i zniszczenie, co stanowi zarazem naruszenie praw pacjenta do dokumentacji medycznej jak i narażenie interesów Pracodawcy i dobrego imienia szpitala

4. narażenie wrażliwych danych osobowych zawartych w dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej na nieuprawnione ujawnienie osobom trzecim oraz na ich utratę.

Wobec zgłoszonych przez zakładową organizację związkową argumentów Dyrektor pozwanego Szpitala postanowił zmienić sposób rozwiązania z powódką umowy o pracę, informując w dniu 1 lutego 2013 roku tę organizację o zamiarze wypowiedzenia powódce umowy o pracę z powodu naruszenia przez powódkę obowiązków pracowniczych wskazując te same okoliczności. W dniu 6 lutego 2013 roku związek złożył zastrzeżenia, co do zamiaru pracodawcy.

W dniu 14 lutego 2013 roku powódce wręczono pisemne oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę wskazując, że przyczyną tej decyzji było:

1. wnoszenie dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej (...) im.M. K. w Ł. poza siedzibę Szpitala bez zgody i wiedzy przełożonych, w przypadkach nieuzasadnionych i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej;
2. oświadczenie nieprawdy wobec z-cy Dyrektora Szpitala ds. Medycznych D. T. poprzez twierdzenie, że nie posiada przy sobie dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej i nigdy nie wносиła i nie wноси tej dokumentacji poza siedzibę Szpitala, co okazało się twierdzeniem fałszywym;
3. narażenie dokumentacji medycznej na utratę i zniszczenie, co stanowi zarazem naruszenie praw pacjenta do dokumentacji medycznej, jak i narażenie interesów Pracodawcy i dobrego imienia szpitala;
4. narażenie wrażliwych danych osobowych zawartych w dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej na nieuprawnione ujawnienie osobom trzecim oraz na ich utratę.

Wskazano, że powyższe okoliczności spowodowały utratę zaufania pracodawcy w stosunku do osoby powódki, a w konsekwencji – brak możliwości kontynuowania współpracy w ramach stosunku pracy.

Wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki liczonego według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosi 2.949,73 złotych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż wniesione powództwo nie jest zasadne.

Sąd podniósł, iż zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.p. tylko w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione albo narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że dokonane wobec powódki wypowiedzenie umowy o pracę jest zasadne i zgodne z prawem. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie potwierdza bowiem prawdziwość przyczyn wskazanych powódce w piśmie wypowiadającym umowę o pracę. Strona pozwana wykazała w toku procesu fakt wynoszenia przez powódkę dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej (...) im.M. K. w Ł. poza siedzibę Szpitala bez zgody i wiedzy przełożonych, w przypadkach nieuzasadnionych i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Powyższego ustalenia Sąd dokonał na podstawie dowodu z zeznań świadków W. W., która wprost zeznała, że powódka uzupełniała dokumentację medyczną pacjentów Poradni Okulistycznej poza szpitalem, zabierając ją do domu. Zeznania te korespondują z zeznaniami świadków M. W. i K. W., z których wynika z kolei, że powódka zdawała do rejestracji niezdaną w danym dniu dokumentację, następnego dnia rano albo w kolejnych dniach, wyjmując karty historii chorób z reklamówki.

W ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę brak jest logicznego wytłumaczenia twierdzenia powódki, że fakt niezdania dokumentacji danego dnia nie świadczy o jej wynoszeniu poza teren szpitala. Skoro bowiem powódka

– jak twierdzi -uzupełniała tę dokumentację na terenie szpitala po godzinach przyjmowania pacjentów w poradni, to rodzi się pytanie dlaczego nie oddawała tej dokumentacji na bieżąco – w danym dniu. Pytanie to nie znajduje żadnej racjonalnej, zgodnej z twierdzeniem powódki, odpowiedzi także w świetle ustalonego na podstawie zeznań świadków D. B. (1) i A. C. (1) faktu, że zdarzało się, że w rejestracji brak było kart historii chorób pacjentów przyjętych przez powódkę wcześniej, w innym dniu i kart tych nie było na terenie szpitala.

Nadto w ocenie Sądu I instancji powódka w dniu 15 stycznia 2013 roku, po zdaniu części kart w rejestracji, w okryciu wierzchnim, z torbą i reklamówką, w której miała trzy karty pacjentów przyjętych w Poradni w tym dniu, udała się w kierunku wyjścia ze szpitala przez Szpitalny Oddział Ratunkowy, nie została w rejestracji w celu uzupełnienia tych kart, co było także w jej zwyczaju.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, że nie miała zamiaru wyjścia ze szpitala z dokumentacją medyczną pacjentów, że zamierzała ją uzupełnić na terenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Gdyby bowiem rzeczywiście tak było, wskazałaby na to zapewne podczas spotkania w gabinecie Dyrektora ds. (...), gdzie udała się wraz z T. Z. i E. Z.. Tymczasem – jak wynika ze spójnych i korespondujących ze sobą zeznań świadków D. T. i T. Z., po przedstawieniu powódce zarzutu wynoszenia dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej poza teren szpitala, wielokrotnie zaprzeczyła, by miała przy sobie taką dokumentację.

Fakt wezwania P. potwierdza taki przebieg spotkania i prawdziwość zeznań wskazanych świadków. Gdyby bowiem powódka – jak twierdzi – od razu przyznała fakt posiadania przy sobie dokumentacji medycznej pacjentów Poradni pozwanego Szpitala – nie doszłoby do wezwania P.. Nie odmówiłaby także okazania drugiej z toreb, którą miała przy sobie w gabinecie Dyrektora. Ustalenia Sądu dokonane w sprawie wskazują, że P. została wezwana przez Szpital, nie powódkę. Powyższe wynika ze spójnych zeznań świadków uczestniczących w pierwszej części spotkania (bez męża powódki) oraz zapisu nagrania dokonanego w drugiej części spotkania przez męża powódki (co prawda bez zgody osób uczestniczących, ale czytelnego). Zapis ten wyraźnie wskazuje na zapytanie przybyłej policjantki: „kto w imieniu szpitala będzie składał zawiadomienie?”(k 195).

Dlatego też Sąd nie dał wiary przesłuchaniu D. S. (1) ani zeznaniom świadka G. S. (2), że powódka nie zaprzeczała faktowi posiadania przy sobie dokumentacji szpitalnej medycznej, że nie miała zamiaru jej wyniesienia poza teren zakładu pracy. Istotnie – co zostało w sprawie ustalone i wynika nadto z nagrania spotkania z dnia 15 stycznia 2013 roku – powódka nie zaprzeczała posiadaniu dokumentacji medycznej, ale jedynie dokumentacji z jej prywatnej praktyki lekarskiej.

Sąd podniósł, iż praktykę powódki, polegającą na wynoszeniu poza teren Szpitala dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej potwierdził także wynik przeszukania domu D. S. (1), w czasie którego znaleziono dokumentację nieżyjącego już pacjenta poradni szpitalnej z 2008 roku. Fakt, że w okresie tym nie obowiązywało formalne zarządzenie Dyrektora zakazujące wynoszenia dokumentacji poza szpital nie ma znaczenia dla uznania działań powódki za niewłaściwe. Najpóźniej bowiem po wejściu w życie takiego zarządzenia w 2010 roku powódka winna była zwrócić Szpitalowi tę dokumentację.

W konsekwencji Sąd uznał, iż powódka wyносиła (także w dniu 15 stycznia 2013 roku) dokumentację medyczną pacjentów Poradni Okulistycznej (...) im. M. K. w Ł. poza siedzibę Szpitala bez zgody i wiedzy przełożonych, w przypadkach nieuzasadnionych i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Fakt zatrzymania powódki przez T. Z. i E. Z. w dniu 15 stycznia 2013 roku jeszcze na terenie szpitala nie podważa tej tezy. Zatrzymanie to udaremniło tylko wynoszenie (jako czynność i częstą praktykę powódki) dokumentacji. (...) dokumentacji w dniu 15 stycznia 2013 roku nie można zatem w przedmiotowym stanie faktycznym utożsamiać tylko z zamiarem, a należy traktować je jako powtarzające się i wykazane w toku procesu zachowanie D. S. (1) sprzeczne z obowiązującymi procedurami i obowiązkiem pracowniczym ich przestrzegania.

Za prawdziwą – w świetle poczynionych rozważań – Sąd uznał także drugą przyczynę wypowiedzenia - oświadczenie nieprawdy wobec Zastępcy Dyrektora Szpitala ds. Medycznych D. T. poprzez twierdzenie, że nie posiada przy sobie

dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej i nigdy nie wynosiła i nie wynosi tej dokumentacji poza siedzibę Szpitala.

Pozostałe dwie przyczyny – jako pochodne zachowań powódki polegających na wynoszeniu dokumentacji poza teren szpitala – zdaniem Sądu Rejonowego również są prawdziwe i uzasadniają rozwiązanie umowy w normalnym, ustawowym trybie. Poprzez wynoszenie, dokumentacja medyczna pacjentów pozwanego Szpitala została narażona na utratę i zniszczenie, co stanowiło zarazem naruszenie praw pacjenta do dokumentacji medycznej, jak i narażenie interesów Pracodawcy i dobrego imienia szpitala. Zachowania te naraziły nadto wrażliwe dane osobowe zawarte w dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej na nieuprawnione ujawnienie osobom trzecim oraz na ich utratę.

Z kolei za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd I instancji uznał okoliczność, kto przekazał M. B. informację o fakcie wynoszenia przez powódkę dokumentacji lekarskiej. Dlatego też Sąd oddalił wniosek dowodowy zmierzający do ustalenia tego faktu. Bez znaczenia pozostawał także fakt konfliktu pomiędzy powódką a współpracującą z nią pielęgniarką. Niezależnie bowiem od stosunków panujących pomiędzy pracownikami, powódka miała zakaz wynoszenia dokumentacji medycznej pacjentów pozwanego szpitala bez zgody przełożonych. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało zaś, nie zmierzało nawet do wykazania faktu zwracania się przez powódkę o taką zgodę. Zatem fakt obciążenia pracą nie może usprawiedliwiać zachowania powódki, naruszającej procedury obowiązujące w pozwanym Szpitalu.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, iż powódka nie wykazała zgody D. T. na zapisywanie przez jej męża rozmowy odbytej z jego udziałem w dniach 15 i 18 stycznia 2013 roku. Z uwagi jednak na fakt, że zapisy te zgłoszone zostały na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia Sąd dowód ten (poza ustaleniem, kto wezwał P. w dniu 15 stycznia 2013 roku i czy powódka przyznała fakt posiadania przy sobie dokumentacji medycznej) pominął.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz strony pozwanej. Na koszty poniesione przez pozwanego Szpitala złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych (§ 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

a) mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez Sąd z pominięciem bardzo wielu dowodów przeprowadzonych podczas postępowania, w tym pominięcie w ogóle dowodów z zeznań niektórych świadków bez wskazania sposobu oceny tychże dowodów przez Sąd, wskazania czy Sąd uznaje te dowody za wiarygodne czy też odmawia im waloru wiarygodności i dlaczego, co doprowadziło w konsekwencji do wydania wyroku w oparciu o częściowy i wybiórczo zanalizowany materiał dowodowy polegający w zasadzie na uznaniu jedynie za prawdziwe twierdzeń strony pozwanej,

b) mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 236 kpc w zw. z art. 240 § 1 kpc poprzez dopuszczenie dowodu z załączonych przez stronę nagrań audio, ich stenogramów, odtworzenie ich w toku rozprawy, a następnie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, iż Sąd ten dowód pominął w znacznej części (poza dwiema okolicznościami), podczas gdy wcześniej przy dopuszczeniu tegoż dowodu Sąd wyraźnie wskazał, na jakie okoliczności dowód ten dopuścił i nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie uchylenia lub zmiany tego postanowienia dowodowego przed zamknięciem rozprawy,

c) mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 kpc poprzez wynikające z przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz ich wybiórczej oceny, błędne rozumowanie w zakresie wniosków wynikających z zebranego materiału dowodowego w sprawie zarówno w zakresie ustalenia stanu

faktycznego, a zwłaszcza okoliczności, iż powódka rzekomo w dniu 15 stycznia 2013 roku wyniosła dokumentację medyczną poza teren szpitala i rzekomo miała to czynić wielokrotnie, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających taką tezę Sądu, jak i wynikających z tego stanu faktycznego ustaleń i wniosków, które oceniane zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego winny prowadzić do wniosku, iż przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o pracę miały charakter pozorny, nie były konkretne, uprzednie i znane powódce, albowiem nie doszło w ogóle do wyniesienia dokumentacji medycznej poza teren pozwanego szpitala, a więc główna przyczyna wypowiedzenia jej umowy o pracę, jak i dalsze będące następstwem pierwszej przyczyny, w ogóle nie nastąpiły,

d) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a polegający na ustalaniu stanu faktycznego w oparciu o wybiórczy materiał dowodowy oraz w konsekwencji uznaniu, że przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o pracę były rzeczywiste i w istocie nastąpiły, podczas gdy brak jest ku temu wiarygodnych dowodów, zaś wszelkie dowody przemawiające na korzyść powódki zostały w ogóle przez Sąd pominięte i nie zanalizowane w żaden sposób w uzasadnieniu wyroku.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie zaś w razie uznania przez Sąd Odwoławczy, iż Sąd I instancji na skutek pominięcia szeregu dowodów nie rozpoznał istoty sprawy, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania i kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji strony powodowej w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi, zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Art. 233 § 1 kpc stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z przepisu art. 328 § 2 kpc wynika zaś, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy powyższych zasad nie naruszył. Wbrew twierdzeniom apelacji powódki, podejmując szczegółowe rozważania dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a także ocenił materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i spójny. Ma to swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż dokonując oceny materiału zgromadzonego w sprawie Sąd pominął szereg dowodów przeprowadzonych podczas postępowania, przemawiających na korzyść powódki, w tym jej informacyjne wyjaśnienia i jej zeznania co do okoliczności miejsca zatrzymania powódki, przebiegu rozmowy i wydarzeń w gabinecie dyrektora D. T., przyznania przez nią faktu posiadania dokumentacji medycznej pozwanego szpitala oraz jej prośby na wezwanie na miejsce policji. Chybnym jest też twierdzenie apelacji wskazujące na to, iż Sąd nie uzasadnił czemu nie dał wiary zeznaniom jej męża G. S. (2) i całkowicie pominął zeznania świadka J. W..

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż Sąd wszystkie wskazane okoliczności skrupulatnie zbadał i ocenił. Jak wskazuje uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia, wbrew twierdzeniom apelacji, szczegółowo omówił w jakim zakresie uznał twierdzenia powódki, jak i jej męża za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia, a w jakim odmówił im wiary i dlaczego. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie wskazał też, iż ich podstawą były również zeznania wymienionego w apelacji świadka J. W.. Twierdzenia skarżącego, że Sąd zupełnie pominął zeznania złożone przez tego świadka, nie znajdują zatem potwierdzenia w rzeczywistości. Natomiast fakt, iż Sąd nie wskazał dlaczego uznał zeznania wskazanego świadka, w zakresie w jakim były one podstawą ustaleń w sprawie, za wiarygodne nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. W świetle powoływanego już art. 382 § 2 kpc Sąd ma bowiem obowiązek przytoczenia ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Tym samym nie musi więc uzasadniać dlaczego poszczególne dowody uznał za wiarygodne, a jedynie wykazać dlaczego poszczególnym dowodom odmówił wiarygodności. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty apelacji w tym zakresie sprowadzają się więc w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i stan faktyczny, który sam uważa za rzeczywisty. Samo zaś przekonanie strony powodowej, że sytuacja wyglądała inaczej, nie jest wystarczające do podważenia zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie sposób zgodzić się też ze skarżącym, iż Sąd uznając zasadność przyczyn wskazanych powódce w wypowiedzeniu umowy o pracę, wywiódł wnioski sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Podkreślić należy, iż w samej apelacji znajdują liczne sprzeczności, które dyskwalifikują twierdzenia skarżącego i nie pozwalają na przyjęcie głoszonych przez niego tez, co do wystąpienia poszczególnych zdarzeń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W szczególności na str. 6 i 9 apelacji skarżący odpowiednio wywodził, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony pominął twierdzenia powódki, oraz treść nagranej rozmowy, w której powódka, jak i T. Z. stwierdzają, iż ww. przyznała, że ma przy sobie dokumentację medyczną ze szpitala, nadto nie odniósł się do zeznań powódki wskazujących, iż zawartość pierwszej torby została wysypana na ziemię przez Pana T. Z., który zaczął przeszukiwać jej rzeczy, do czego nie miał prawa, na co reakcją powódki była jej prośba, aby na miejsce wezwać funkcjonariuszy P.. Następnie zaś na str. 12 apelacji skarżący zmienił już swoje stanowisko i podniósł z kolei, iż powódka z nerwów wysypała zawartość torby na podłogę, natomiast na pytanie czy wynosi dokumentację medyczną poza teren szpitala odpowiedziała zgodnie z prawdą, a więc zaprzeczyła tej okoliczności, zaś ewentualną dokumentację medyczną miała prawo posiadać, przebywając nadal na terenie szpitala.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił ze wszechmiar prawidłowe ustalenia w tej materii. Podkreślić należy, iż z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezsprzecznie wynika, iż to sama powódka wyrzuciła zawartość torby na podłogę, nie będąc do tego zmuszona przez bezprawne działania pracowników pozwanej.

Taka wersję wydarzeń opisała sama powódka w swych informacyjnych wyjaśnieniach /k. 117/, po czym tuż przed zamknięciem rozprawy zmieniła ją podnosząc, iż to świadek Z. dokonał jej bezprawnego przeszukania /k. 215/. Fakt wyrzucenia rzeczy przez samą powódkę potwierdza też nagranie ze spornego zdarzenia z dnia 15 stycznia 2013 r. oraz stenogram przeprowadzonej wówczas przez strony rozmowy /k.192/. Na taki właśnie przebieg wydarzeń wskazywali też świadkowie Z. /k. 177 i T. k. 122/.

Wbrew zeznaniom powódki /k. 117/ i jej męża /k. 176/ brak też było podstaw do uznania, iż do wezwania P. doszło wyłącznie z ich inicjatywy. Jak słusnie wskazał Sąd Rejonowy zaprzeczył temu zarówno świadek Z. /k.170/ jak i dyrektor T. /k. 122 i 122v/. Okoliczności tej nie potwierdza też nagranie, na które powoływał się mąż powódki k.176/. Wynika z niego wprost, iż P. wezwał świadek Z., choć nie wiadomo z czyjej inicjatywy /k.192/. Natomiast z słów policjantki, na które powołał się też Sąd Rejonowy wynika pośrednio, że do wezwania doszło z inicjatywy pracodawcy. „Kto będzie w imieniu szpitala składał zawiadomienie? Kto nas wezwał? Odpowiedź D. T. Naczelnny pewnie ... o ile już jest...”. /k 195/. Wobec powyższego uznać należało, iż argumentację apelacji w tym zakresie wywiedziono wyłącznie w oparciu o niepotwierdzoną pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym relację powódki i jej męża.

Nietrafnym jest też zarzut wskazujący na nieuzasadniony brak przyjęcia przez Sąd, iż powódka potwierdziła, że miała przy sobie dokumentację pozwanego jednocześnie zaprzeczając zamiarowi jej wyniesienia poza teren szpitala. Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż wbrew sugestiom apelacji nie istnieje żadne nagranie potwierdzające okoliczności przeciwne, a zeznania świadków Z. i T. są spójne w tym zakresie. Obaj zgodnie zeznali, iż powódka zaprzeczyła, że posiada przy sobie dokumentację medyczną szpitala. Zaznaczyć należy też, że z nagrania z dnia 15 stycznia 2013 r. wynika, iż w świetle relacji świadka Z. powódka stwierdziła, że ma jedynie swoją prywatną dokumentację medyczną /14 min 52 s./ (zapisu w tym przedmiocie brak w stenogramie k. 193). Ponadto fakt braku przyznania powyższej okoliczności przez powódkę potwierdza też wypowiedź D. T. „Tylko powiedz mi dlaczego twoja żona, jak byliśmy tu w trójkę nie powiedziała, że ma. Bo można było powiedzieć, że ma, ok. ... ok. (...) Ale wiesz jakby powiedziała, że ma to ja mówię ok., tak nie można robić, proszę tak więcej nie robić, żadnej policji, nic i zakończony temat”. /k. 154; 06 min 07 s. nagrania z dnia 18 stycznia 2013 r. /. Tym samym faktu przyznania przez powódkę, iż była w posiadaniu spornej dokumentacji nie można było uznać - wbrew twierdzeniom apelacji - za udowodniony.

Odnosząc się do wskazanych zarzutów apelacji podnieść również należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty lub inne dowody wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz, które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugim świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie twierdzeń powódki oraz powołanych przez nią świadków i dokumentacji nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania strony pozwanej oraz przedstawione przez nią dowody. Ma to swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia. Skarżący natomiast podnosząc, iż Sąd działał w sposób stronniczy nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu wywiedzione w oparciu o wskazaną wyżej podstawę nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów wywody apelacji w tej materii nie mogły przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku.

Nietrafnym jest też zarzut naruszenia art. 236 kpc w zw. z art. 240 § 1 kpc poprzez dopuszczenie dowodu z załączonych przez stronę nagrań audio, ich stenogramów, odtworzenie ich w toku rozprawy, a następnie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, iż Sąd ten dowód pominął w znacznej części (poza dwiema okolicznościami), podczas gdy wcześniej przy dopuszczeniu tegoż dowodu Sąd wyraźnie wskazał, na jakie okoliczności dowód ten dopuścił i nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie uchylecia lub zmiany tego postanowienia dowodowego przed zamknięciem rozprawy.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż dowód z nagrań był podstawą ustaleń w sprawie jedynie, co do okoliczności kto wezwał P. i w zakresie stwierdzenia ewentualnego przyznania przez powódkę czy miała przy sobie sporną dokumentację medyczną, w pozostałym zakresie został prawidłowo pominięty zgodnie z art. 217 kpc, jako całkowicie zbędny dla rozstrzygnięcia.

Zauważyć należy, iż zgodnie z art. 217 § 3 kpc Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Tym samym wobec wyjaśnienia pozostałych kwestii spornych za pomocą innych dowodów w tym zeznań świadków, sąd nie był zobligowany do mnożenia środków dowodowych w celu czynienia ustaleń. Słusznie więc wskazany dowód (który z resztą uzyskano w sposób nieuprawniony) Sąd w pozostałym zakresie pominął.

Nieistotne jest przy tym, iż przy dopuszczeniu tegoż dowodu Sąd wyraźnie wskazał, na jakie okoliczności dowód ten dopuścił i nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie uchylecia lub zmiany tego postanowienia dowodowego przed zamknięciem rozprawy. Brak formalnego oddalenia wskazanego wniosku dowodowego w pozostałym zakresie, nie miał bowiem żadnego wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Wskazać należy, iż odmawiając przeprowadzenia określonego dowodu, sąd nie ma obowiązku wydania osobnego postanowienia odmawiającego jego przeprowadzenia. Także pominięcie twierdzeń faktycznych nie wymaga wydania odrębnego postanowienia. (wyrok s.apel. w Warszawie z 08-11-2012 III APa 48/12 LEX nr 1238321). Dlatego brak wydania w tym przedmiocie decyzji procesowych, nie stanowi uchybienia, które skutkować winno uchyleciem bądź zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy co do prawdziwości zarzutów stawianych powódce w wypowiedzeniu umowy o pracę tj. co do: wynoszenia dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej (...) im. M. K. w Ł. poza siedzibę Szpitala bez zgody i wiedzy przełożonych, w przypadkach nieuzasadnionych i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej; oświadczenia nieprawdy wobec z-cy Dyrektora Szpitala ds. Medycznych D. T. poprzez twierdzenie, że nie posiada przy sobie dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej i nigdy nie wynosiła i nie wynosi tej dokumentacji poza siedzibę Szpitala, co okazało się twierdzeniem fałszywym; narażenia dokumentacji medycznej na utratę i zniszczenie, co stanowi zarazem naruszenie praw pacjenta do dokumentacji medycznej jak i narażenie interesów Pracodawcy i dobrego imienia szpitala; narażenia wrażliwych danych osobowych zawartych w dokumentacji medycznej pacjentów Poradni Okulistycznej na nieuprawnione ujawnienie osobom trzecim oraz na ich utratę, były ze wszechmiar prawidłowe. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można było uznać za logiczne wyjaśnienie powódki, iż nigdy nie zaprzeczała, że wskazaną dokumentację posiadała, nadto, iż nie miała zamiaru jej wynosić lecz jedynie uzupełnić na terenie szpitala. Gdyby w istocie bowiem powódka przyznała fakt posiadania dokumentacji, zbędnym byłaby prośba o jej okazanie, nadto zupełnie niepotrzebnym byłoby wzywanie P. celem jej przeszukania. Gdyby zaś w istocie powódka miała zamiar uzupełnienia dokumentacji na terenie szpitala, nie kryłaby się z nim w rozmowie z przełożonym, powyższe działania byłyby bowiem w pełni legalne. Ponadto zaznaczyć należy, iż zeznania świadków W. W., M. W. i K. W. potwierdzają fakt, że powódka wielokrotnie po zakończeniu przyjęć pacjentów nie zdawała od razu całej dokumentacji medycznej, lecz robiła to dopiero na dzień następny. Z zeznań D. B. oraz A. C. wynikało zaś, że zdarzało się, iż w rejestracji brak było historii chorób pacjentów przyjętych przez powódkę wcześniej w innym dniu. Kart tych nie było na terenie szpitala. Podczas przeszukania w mieszkaniu powódki znaleziono dokumentację medyczną należącą do zmarłego pacjenta. Niewątpliwie więc powódka dokumentację medyczną poza teren szpitala wynosiła. Wypowiedzenie powódce umowy o pracę nie naruszało zatem żadnych przepisów prawa. Podane jej przyczyny wypowiedzenia były prawdziwe i usprawiedliwiały rozwiązanie z nią stosunku pracy.

Zaskarżone orzeczenie w pełni odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 kpc oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.).